

# MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/9854,II-ligowy-zespol-MOS-u-Wola-wygrywa-30-z-UKS-IFLO-PSW-BIALA-PODLASKA.htm>

25.04.2024, 07:09

Strona znajduje się w archiwum.

## II ligowy zespół MOS-u Wola wygrywa 3:0 z UKS IFLO PSW BIAŁA PODLASKA

Kolejne zwycięstwo podopiecznych Krzysztofa Wójcika. Tym razem nasi zawodnicy na własnym parterze nie dali szans rywalom z Białej Podlaski pokonując ich 3:0. UMKS MOS Wola Warszawa - UKS IFLO PSW BIAŁA PODLASKA 3:0 (25:21, 25:22, 26:24)



UMKS MOS Wola Warszawa - UKS IFLO PSW BIAŁA  
PODLASKA 3:0 (25:21, 25:22, 26:24)

*Skład MOS Wola: Wojtulewicz, Wójcik, Trzciałkowski,  
Kańczok, Pacholczak, Malangiewicz, Jaglarski (libero) oraz  
Grot, Kubeł, Prokopczuk, Siewierski, Duluk (libero),  
Kacperkiewicz, Szczepaniak.*



Fotorelacja z meczu na naszym fanpage na facebooku:

[https://www.facebook.com/moswola/photos/?tab=album&album\\_id=1326720464053512](https://www.facebook.com/moswola/photos/?tab=album&album_id=1326720464053512)

Siatkarze MOS Wola szybko objęli prowadzenie 3:0 po



dwóch atakach Mateusza Kańczoka i autowym ataku Bartosza Roberta. Goście nie przstraszyli się lidera i początkowo prowadzili wyrównaną walkę. Najpierw Adam Pawlikowski zdobył punkt po udanej akcji z krótkiej ze środka, potem Paweł Łęgowski także skutecznie wykończył akcję swojej drużyny i goście prowadzili 6:5. Grzegorz Pacholczak zaatakował ze skrzydła i wyrównał na 6:6. Kapitan MOS Wola Mateusz Kańczok zdobył dwa punkty asami serwisowymi, a kolejną zagrywkę wolskiego bombardiera goście przyjęli tak niedokładnie, że rozgrywający gości walcząc o piłkę dotknął siatkę i gospodarze prowadzili 9:6. Od tego momentu wolska drużyna kontrolowała grę i utrzymywała korzystny rezultat. Dwa razy skutecznie atakował ze środka Brian Malangiewicz, punktową zagrywką popisał się Pacholczak, a po skutecznym dwubloku pary Mateusz Trzciałkowski - Marcin Wojtulewicz MOS Wola prowadził 13:8. Blok był mocnym atutem zespołu z Woli i często gospodarze ustawiali nawet potrójną ścianę. Dwa razy skutecznie wykończył kontratak Grzegorz Pacholczak, kolejną punktową zagrywką popisał się Kańczok i przy stanie 21:14 dla MOS-u trener gości Piotr Pierzchalski wziął drugą przerwę. Pomogło, bo trzy kolejne punkty zdobyli siatkarze z Białej Podlaskiej, ale goście zdobyli je po wyraźnych błędach gospodarzy. Po kilku minutach gry pełnej pomyłek z obu stron goście poprawili wynik na 21:23 po skutecznej kiwce Adama Pawlikowskiego. W końcu skutecznie zaatakował Artur Kubeł, a za chwilę sędzia odgwizdał podwójne odbicie gościom i MOS Wola wygrał pierwszą partię 25:21.

Drugiego seta gospodarze rozpoczęli od efektownego ataku Michała Wójcika, ale potem było 2:2, a po ataku Patryka Sobieszcza na tablicy wyników znowu remis 3:3. Kolejne trzy akcje to popis Mateusza Kańczoka, który dwa punkty zdobył atakiem, a następnie punktową zagrywką. MOS prowadził 6:3. Siatkarze z Woli prowadzili potem 10:5, 13:6 po skutecznych akcjach blokiem i dobrej grze w tym okresie Michała



Wójcika, który 13. punkt zdobył asem z zagrywki. Trener gości poprosił o czas, co pomogło jego zespołowi, ponieważ to goście zdobyli cztery kolejne punkty, poprawiając rezultat na 10:13. W następnych akcjach serią bardzo skutecznych zagrywek popisał się Bartosz Robert, zdobywając trzy kolejne punkty, a trzecią skuteczną zagrywką „ustrzelił” kapitana MOS-u, Mateusza Kańczoka. Zmobilizowało to gospodarzy, którzy zrewanżowali się efektownym atakiem z szóstej strefy Michała Wójcika, asem serwisowym Mateusza Kańczoka i skutecznym dwublokiem duetu Malangiewicz-Wójcik. MOS Wola prowadził 18:14 i trener gości wziął drugi czas. Znowu pomogło, bo dwa kolejne punkty zdobyli siatkarze z Białej, a atak po skosie Patryka Sobieszczaka był bardzo skuteczny. Gospodarze wykończyli dwa kontrataki po efektownych obronach libero Dominika Jaglarskiego, a akcje skończyli Dominik Grot i Mateusz Kańczok. Goście odpowiedzieli punktową kiwką Dominika Sobieraja, ale MOS Wola wygrał seta 25:22.



Trzecią partię gospodarze rozpoczęli od skutecznego bloku Grot-Trzciałkowski, ale aż do stanu 9:9 obydwie zespoły grały punkt za punkt. Siatkarze z Woli zdobywali punkty po atakach Kańczoka, Pacholczaka i Grota, a goście po atakach Roberta, następnie Łęgowskiego i Sobieszczaka. Od stanu 9:9 cztery kolejne punkty zdobyli siatkarze z Woli dzięki skutecznym zagrywkom Mateusza Trzciałkowskiego i dobrym akcjom blokiem. W tym okresie obydwie zespoły miały problemy z przyjęciem zagrywki. Trzy punkty zdobył serwisem Bartosz Robert i goście niespodziewanie wyszli na prowadzenie 15:14. Wyrównał n 15:15 „atomowym” atakiem Mateusz Kańczok. Po chwili goście znowu objęli prowadzenie po błędzie sędziowskim, kiedy arbiter pokazał przełożenie, po zablokowaniu piłki atakowanej z szóstej strefy przez gości. Goście ambitnie walczyli o każdy punkt i cały czas wynik był remisowy lub bliski remisowi. Było 18:18, 21:21. Po ataku Pacholczaka MOS Wola prowadził 22:21, a trener gości wziął czas. Siatkarze z

Woli po skutecznym ataku pod linię końcową Dominika Grota prowadzili 24:22, ale goście nie zamierzali kapitulować i wyrównali na 24:24. Trener Krzysztof Wójcik, który wcześniej nie brał czasów, tym razem poprosił o dwie po kolei przerwy dla swojego zespołu. Gospodarze z Woli zdobyli kolejny punkt po skutecznym ataku Grota, a następnie Sobieszczak zaatakował w aut i gospodarze wygrali tego najbardziej emocjonującego seta 26:24.

obsł. własna: KZ

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)